

Zima w tym roku daje się we znaki piłkarzom i kibicom. Zaplanowane mecze na trzeci dzień wiosny w większości odwołano. Będąc spragnionym piłki na żywo, udałem się na mecz do Opoli, gdzie walcząca o awans Odra podejmowała Górnika Wesola. Na meczu nieźle się wymarzęłem. Było minus 8. Takich jak ja było około 400. Byli zapewne rozczarowani wynikiem, bo Odra zremisowała 1:1.



Jej zawodnikom nie można odmówić braku ambicji w tym meczu. Jednak pod względem czysto piłkarskim wypadli dość słabo. Do przerwy przegrywali 0:1 i byli słabsi od zespołu gości. Po przerwie zagrali z dużo większym zaangażowaniem i zdobyli wyrównującą bramkę, której autorem był Sebastian Deja. Po tej bramce opolanie grali z jeszcze większym animuszem. Jednak to zespół Górnika był bliższy zwycięstwa.



Właściwie to nie jest to wielki mecz, woda opole.pl

Właściwie to nie jest to wielki mecz, woda opole.pl